

GAZETA GIEŁDOWA I LOSOWA

tygodnik finansowo-giełdowy i gospodarczy
wychodzący co tydzień

Od Wydawnictwa: Przypominamy Sz.P. Abonentom, iż czas odnowić prenumeratę na 1934 r.

Na międzynarodowym froncie walutowym

Koniec roku 1933 i początek roku 1934 przyniósł pewne odprężenie stosunków na międzynarodowym rynku pieniężnym. Wystąpiło to najsilniej na rynku londyńskim. Wyrazem tego było przede wszystkim zniesienie ograniczeń w stosunku do emisji pożyczek zagranicznych w Londynie. Świadczy to z jednej strony o pewnej stabilizacji stosunków na angielskim rynku dewizowym. Gdyby bowiem funtowi sterlingowi groziły dalsze, poważniejsze wahania, to nie do pomyslenia, byłoby zarządzenia, które, przez otwarcie wrót dla odpływu kapitałów angielskich zagranicę, mogłyby osłabić podstawę funta.

Z drugiej strony zarządzenie to ma jeszcze jedno, szersze znaczenie. Londyn jest jednym z najważniejszych ośrodków dyspozycji międzynarodowego obrotu kapitałów. Większa aktywność tego ośrodka byłaby nie do pomyslenia, gdyby równocześnie nie uległy poprawie warunki lokat zagranicznych. Innymi słowy — gdyby nie uległy zmianie na lepsze te wszystkie, istotne dla przewłkłości obecnego przesilenia warunki, oddziałujące paraliżująco na międzynarodowy obrót kapitałów. Wobec tego, że obecny układ światowych stosunków politycznych zdaje się nie zawierać elementów, któreby mogły oddziaływać zachęcająco na kapitał międzynarodowy, skłonność do większej aktywności ze strony tego kapitału zdaje się wynikać i wskazywać na pewną poprawę międzynarodowej sytuacji ekonomicznej.

Dość charakterystyczne pod tym względem są również głosy opinii angielskiej. Anglia jest jednym z bankierów świata, który w ostatnich latach znacznie ograniczył swą działalność kredytową. Znamienne są następujące cyfry: Wielka Brytania emitowała pożyczek zagranicznych w roku 1930 na sumę 2,5 miljarda złotych, w 1931 r. już tylko na sumę około 400 milionów, a w r. 1932 suma ta spadła do poziomu 85 milj. To skurczenie działalności kredytowej było spowodowane zarówno smutnymi doświadczeniami, jakich kapitał angielski doznał już w pierwszych latach obecnego kryzysu, jak również

było wynikiem wpływu szerokiej opinii, która zalecała temu kapitałowi jaknajwiększą ostrożność na przyszłość. Obecnie szereg poważnych czasopism wskazuje na korzyści, jakie W. Brytanii i całej gospodarce międzynarodowej przynosiło udzielanie kredytów zagranicznych. Między innymi Barclays Bank Monthly Review zaniesił ostatnio artykuł, którego autor przyznaje, że ostatnie lata przyniosły wierzytelom angielskim wiele rozczarowań i poważnych strat. Uważa on jednak, iż nie jest to powodem, aby nie wracać do tej tradycyjnej polityki, która przez

dziesiątki lat dawała tak dobre rezultaty.

Jeżeli idzie specjalnie o możliwość dalszych wahań funta sterlingów, to dość charakterystycznym pod tym względem jest również fakt zniesienia przez Francję z dniem 1 stycznia 15%-owej dopłaty do ceł pobieranej od towarów brytyjskich z tytułu premii, jaką uzyskiwał wywóz brytyjski przez dewaluację funta. Zarządzenie to wskazuje, że rząd francuski liczy, iż funt utrzyma swój dzisiejszy kurs.

Wydaje się, że bliszy jesteśmy również momentu stabilizacji dolara. Od dłuższego już czasu ob-

serwujemy jego stabilizację faktyczną. Cena złota, ustalona przez Reconstruction Finance Corporation od paru tygodni nie ulega zmianie i wynosi 3.406 dolarów za uncję. Kurs dolara zbliżył się już obecnie bardzo znacznie do granicy, zakreślonej mu przez znany bill Thomasa, t. j. do połowy swej wartości w złocie. Oznacza to więc wyczerpanie pełnomocnictw, jakie otrzymał Roosevelt. W związku z opozycją, jaką zaczyna się podnosić przeciwko polityce monetarnej prezydenta, nie wydaje się prawdopodobnem, aby miał on zażądać rozszerzenia swych uprawnień.

Również niepokojna atmosfera, jaką do niedawna otoczone były przyszłe losy franka francuskiego, zaczyna się rozwiewać. Odpływ złota z banku francuskiego ustał i to pomimo, że angielski Fundusz Wyrównawczy zachęcał interwencję przeciwko wyższości kursu funta. Również pogłoski na temat niepewności losów franka ustaly.

Najslabszym punktem w obecnym układzie stosunków na międzynarodowym rynku pieniężnym jest rynek niemiecki. Dewiza niemiecka doznała dość znacznego osłabienia kursu. Jest to prostym wynikiem nowych dotkliwych ograniczeń transferu z Niemiec. Jak wiadomo uchwała Reichsbanku co do transferu sprowadza się do tego, że w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 1934 r. transferowane będą w pełni jedynie raty procentowe i amortyzacyjne pożyczki Dawasa i Younga. Natomiast wszystkie te płatności, które wpłyną tytułem oprocentowania i dywidend Kasy Konwersyjnej na poczet długów zagranicznych, transferowane będą tylko w 30%. Zawieszony został transfer wszelkich rat amortyzacyjnych z wyjątkiem pożyczki Dawasa. Regulacja „scipsowa“ pozostaje niezmienną. Zarządzenia powyższe, które wywołały żywą reakcję w szeregu krajów, wskazują na ciężką sytuację walutową Niemiec. Podkreślił to zresztą dr. Schacht, mówiąc, że dotychczasowe wysiłki w kierunku wzmoczenia rezerw kruszcowych i dewizowych Reichsbanku zawiodły na całej linii.

Sytuacja na rynku gwoździ i drutu

Wywiad z p. Włodzimierzem Rozenfeldem, Dyrektorem Handlowym Fabryki Drutu i Gwoździ „Drut“, J. B. Rozenfeld w Warszawie.

— Jak Pan Dyrektor ocenia obecną sytuację na rynku gwoździ i drutu?

— Na rynku gwoździ i drutu panuje olbrzymia konkurencja, spowodowana tem, że niektóre fabryki gwoździ i drutu są w istocie własnością poszczególnych hut i otrzymują od tych ostatnich walcówkę w t. zw. „własnym zapotrzebowaniu“. Fabryki te sprzedają swe gotowe wyroby prawie że niżej ceny walcówki, t. j. której to cenie muszą ją we wspomnianych hutach nabywać inne fabryki, niemające własnego surowca.

Huty żelazne prowadzą bieżącą politykę cen, która uniemożliwia pracę fabrykom tej drugiej grupy.

O ile taki stan będzie trwał nadal, to w niedalekiej przyszłości te nieliczne fabryki gwoździ i drutu, które egzystują od wielu dziesiątek lat, będą musiały swoje przedsiębiorstwa zamknąć. Konsekwencją będzie powiększenie ilości bezrobotnych.

— Jakże widzi Pan wyjście z tej sytuacji?

— Stosunki, panujące w naszej gałęzi przemysłu, uzdrowią się jedynie wtedy, gdy huty ustalą cenę sprzedażną gotowych wyrobów swych fabryk, z taką nadwyżką w stosunku do ceny surowca (walcówki), by zaistniała możliwość egzystencji i dla in-

nych fabryk tej gałęzi.

— Jaki wpływ na rynek może mieć mający powstać Syndykat Fabryk Gwoździ i Drutu?

— Syndykat spełniłby wtedy sw. zadanie, gdyby w pierwszym rzędzie zajął się usunięciem opisanych anomalii surowcowych.

Z Towarzystwa Kredyt. m. Warszawy.

W związku z wyborami Pełnomocników Tow. Kred. m. Warszawy, składanie deklaracji trwało do 4 b. m. włącznie.

Wydawanie kart wstępu oraz ostemplowanych list na kandydatów

dla I koła rozpoczęło się 10 b. m. i trwać będzie do 14 b. m. włącznie;

dla I koła — rozpocznie się dnia 19 b. m. i trwać będzie do 23 b. m. włącznie;

dla III koła i prowincji — od 26 do 30 b. m. włącznie.

Zebrań wyhorcze odbędą się w gmachu Towarzystwa (Czackiego Nr. 23):

I koła — 15 b. m. o godz. 18 stowarzyszonych, których pożyczki T-wa sięgają zł. 175.900 i wyżej;

II koła — 24 b. m. o godz. 18 stowarzyszonych, których pożyczki sięgają od zł. 76.000 do zł. 175.700 oraz

III koła — 31 b. m. o godz. 18 stowarzyszonych, posiadających pożyczki do zł. 75.900.

Dla prowincji — dn. 31 b. m. o godz. 12.

Nowelizacja ustawy o organizacji giełd

W Nr. 44 Gazety Giełdowej i Losowań podana była opinia samorządu gospodarczego, co do projektu nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28 grudnia 1924 r. o organizacji giełd.

Ponieważ w samym projekcie, jak i w poprawkach Związku Izby Przemysłowo-Handlowych mowa jest o giełdach bez wskazania w większości wypadków, czy projektowane zmiany dotyczą giełd pieniężnych czy też towarowych, więc nie od rzeczy będzie podzielić się z naszymi Czytelnikami niektórymi uwagami, jeżeli rozchodzi się o **giełdy pieniężne**, bo tym pragniemy poświęcić niektóre nasuwające się spostrzeżenia.

KOMITET ORGANIZACYJNY.

Długoletnia praktyka wykazała, iż w czasie od wyborów Członków Rady Giełdowej do jej ukonstytuowania się nie zdarzyły się takie fakty, z powodu których ucierpiałby bieg interesów giełdy. Zresztą jest to okres tak krótki, na który powołanie specjalnego organu nie jest koniecznością nieodzowną. Natomiast powołanie do życia specjalnej stałej komisji, czuwającej nad wszelkimi możliwościami zmiany statutu, zgodnie z nasuwającymi się wymogami życiowymi, byłoby zupełnie celowe.

WYBORY W GRUPACH.

Jak wiadomo członkowie giełdy pieniężnej rekrutują się z banków akcyjnych, domów bankowych, kantorów wymiany oraz domów handlowych. Czy projektodawcy mieli na myśli te cztery grupy, czy też podział na instytucje bankowe i domy handlowe, prawdopodobnie określi statut giełdy, gdyż o sprawie tej mają decydować przepisy, zawarte w statucie. Byłoby pożądanym, żeby giełda pieniężna, jako taka, mogła mieć w statucie ten przywilej, ż by w skład przyjdum giełdy ze względu na jej charakter, weszli przedstawiciele **wyłącznie** instytucji bankowych. Zdarzały się bowiem fakty, że na czele giełdy pieniężnej nie był fachowiec, lecz kupiec, bo wtedy instytucje bankowe były zmajoryzowane przez domy handlowe.

Można żywić nadzieję, iż w statutach giełd pieniężnych będą pewne zastrzeżenia, by podobne fakty na przyszłość nie mogły się powtórzyć.

SĄDOWNICTWO ROZJEMCZE.

Projektowane rozszerzenie rozjemczego sądownictwa giełdowego oraz wzmocnienia jego aurytety, uważać należy za jedną ze stron dodatnich w projektowanej noweli, natomiast trudno się zgodzić z przymusem, aby przewodniczącym sądu rozjemczego był radca prawny giełdy, gdyż nie byłoby pewności, czy mogłaby być zachowana zupełna bezstronność.

Podobne stanowisko w tej kwestii zajął Związek Izby. Jest to zupełnie zrozumiałe z tego względu, iż pośród członków giełdy jest wielu fachowców i często prawników, więc nie trudno w gronie tem znaleźć odpowiednich

kandydatów w poszczególnych sprawach, zdolnych do przewodniczenia.

KOMISARZ GIEŁDOWY.

Związek Izby uważa za wskazane, aby przed mianowaniem na stanowiska komisarzy i jego zastępcy była zasiągana opinia izby przemysłowo-handlowych. Pogląd ten może być słuszny, o ile rozchodzi się o komisarza giełd towarowych, natomiast przy mianowaniu komisarza giełd pieniężnych, jak wykazała długoletnia praktyka, byłoby to zbędne, gdyż dotychczasowi komisarze, byli wybitnymi fachowcami i stali na wysokości powierzonego sobie zadania.

GIEŁDY — INSTYTUCJE PUBLICZNO-PRAWNE.

Zgodnie z nowelą giełda jest osobą prawną i instytucją prawa publicznego. Z racji tej giełda będzie miała prawo ściągania swych należności w trybie administracyjnym. Kwestja ta żadnych zastrzeżeń nie nasuwa. W praktyce jednak prawo to będzie mogło być rzadko stosowane z tego względu, iż nieopłacający w terminie składki, członek giełdy nie ma wstępu na giełdę, a instytucja nie wnosząca należności za dopuszczenie do obrotów i notowań giełdowych, mitowanych przez siebie papierów wartościowych, zmuszone są płać w terminach płatności tych, pod rygo-

rem skreślenia z cecuty tychże papierów. Jedynie może się okazać potrzebą ściągania należności z tytułu kar, ale to mogą być wypadki bardzo rzadkie, bo dotychczas niepraktykowane.

TRANZAKCJE TERMINOWE.

Związek porusza kwestję tranzakcji terminowych, lecz w stosunku do giełd towarowych.

Wprowadzenie takich tranzakcji również na giełdy pieniężne nie powinno się spotkać z sprzeciwem ze strony władz giełdy, dotychczasowo bowiem obowiązująca ustawa o organizacji giełd przewidywała możliwość dokonywania takich tranzakcji po uzyskaniu jednak uprzednio zgody p. Ministra Skarbu.

Wiadomo, iż dotychczas władze Giełdy Pieniężnej nie były skłonne do wprowadzenia tranzakcji terminowych, przyczyną jednak tego stanowiska nie są nam bliżej znane. Być może, iż wtedy, gdy sprawa ta była na porządku dziennym, moment ku temu był nieodpowiedni. Obecnie jednak, jak przypuszczać należy, sprawa ta bardziej dojrzała, więc warto się nad nią zastanowić.

Weźmy przykłady życiowe. Fabrykant, zakupujący surowce zagranicą, gdy zmuszony jest płać należność w walucie danego kraju, nie może przeprowadzić dokładnej kalkulacji, gdyż nie wie, w terminie płatności

swego zobowiązania, jaki będzie kurs waluty, w której należność ma pokryć. Gdyby jednak mógł po otrzymaniu towaru zakupić potrzebną walutę na termin, zbliżający się z terminem uregulowania należności za surowiec, kalkulacja cen nie nastęrczałaby żadnych trudności.

Jeżeli się rozchodzi o tranzakcje terminowe papierami wartościowymi to i tu wprowadzenie ich ma pewną dodatnią stronę. Zdarza się, iż kapitalista ma do odbioru za 15 lub 30 dni sumę, którąby pragnął ulokować w papierach wartościowych, których kurs w danym momencie mu dogadza, natomiast nie ma pewności, czy w terminie odbioru przy należnej mu sumy kurs się nie zmieni, więc woli natychmiast dokonać kupna z terminem, zbliżającym się z terminem otrzymania gotówki i w tym celu zawiera tranzakcję terminową.

Więc i w tym wypadku tranzakcja taka jest dla niego pożądana. Rozumie się, iż należałoby wydać odpowiednie przepisy przy zawieraniu podobnych tranzakcji, lecz, być może, byłoby ryzykownym utrzymanie dalszego ich zakazu, co równałoby się ignorowaniu potrzeb, związanych z życiem giełdowym i tamowaniem jego rozwoju.

Kwestje dalszych reform giełd pieniężnych poruszymy w jednym z najbliższych numerów Gazety naszej.

Kursy przeciętne walut obcych i papierów procentowych

w grudniu 1933 r.

Waluty obce, nie mające kursu, po cenie nabycia.

art. 108. Należności w obecnych walutach należy przeliczyć podług przeciętnego kursu, jaki notowano na giełdzie dla obcej waluty, w ciągu ostatniego miesiąca przed dniem bilansowym; zobowiązania zaś w obcych walutach należy przeliczyć podług przeciętnego kursu obliczonego w ten sam sposób.

Celem ułatwienia członkom giełdy wykonania przepisów zawartych w Prawie o Spółkach Akcyjnych, Sekretariat Giełdy Pieniężnej w Warszawie wprowadził przeciętną kursów grudniowych r. ub. dewiz zagranicznych oraz papierów procentowych.

Kursy te są następujące:

Czeki i wpłaty.

Belgia — 123.753, Gdańsk — 173.201, Holandia — 357.966, Kopenhaga — 130.194, Londyn — 29.145, Nowy Jork — 5.675, Nowy Jork teleg. — 5.693, Oslo — 146.133, Paryż — 34.864, Praga — 26.432, Sztokholm — 150.369, Szwajcaria — 172.265, Włochy — 46.82.

Papiery procentowe.

3% Prem. Poż. Bułowlana — 38.64, 4% Prem. Poż. Dolarowa (Dolarówka) ser. III — 49.45, 4% Prem. Poż. Inwestycyjna (sztuki zwykłe) — 104.55, 4% Prem. Poż. Inwestycyjna (pełne serie) — 108.07, 5% Poż. Konwersyjna — 52.18, 5% Konwers. Poż. Kolejowa — 47.03.

wa — 47.50, 6% Poż. Dolarowa — 57.27, 7% Poż. Stabilizacyjna — 54.90, 10% Poż. Kolejowa — 100, 7% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 83.25, 8% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 94, 7% L. Z. i Oblig. Komunal. Banku Gospod. Krajowego — 83.25, 8% L. Z. i Oblig. Komunal. Banku Gospod. Krajowego — 94, 8% Oblig. Budowl. Banku Gospod. Krajowego — 93, 5% Oblig. Polskiego Banku Komunalnego I i II em. — 73, 5% Oblig. Pols. Banku Komunalnego III i IV em. — 81, 7% L. Z. Tow. Kred. Przem. (funtowe) — 56, 8% L. Z. Tow. Kred. Przem. (funtowe) — 58.79, 4% L. Z. Ziemskie — 40, 4½% L. Z. Ziemskie — 46.10, 8% L. Z. Ziemskie — 40, 7% L. Z. Ziemskie dolar. ser. 1928 r. — 38.34, 8% L. Z. Ziemskie dolar. ser. 1924 r. — 60, 4½% L. Z. m. Warszawy — 54.38, 5% L. Z. m. Warszawy — 59.17, 8% L. Z. m. Warszawy — 49.49, 5% L. Z. m. Częstochowy 1933 r. — 47, 5% L. Z. m. Kalisza — 49.50, 5% L. Z. m. Kalisza 1933 r. — 43.40, 5% L. Z. Kiele 1933 r. — 45, 8% L. Z. m. Lublina — 40, 10% L. Z. m. Lublina — 39.19, 8% L. Z. m. Łodzi — 46.56, 5% L. Z. m. Piotrkowa — 49.50, 5% L. Z. m. Piotrkowa 1933 r. — 43, 10% L. Z. m. Radomia — 39.83, 5% L. Z. m. Siedlec 1933 r. — 40.75, 4½% Oblig. m. st. Warszawy V poz. — 37.75, 6% Oblig. m. st. Warszawy VI poz. — 48.04, 6% Oblig. m. st. Warszawy VIII i IX poz. — 47.03.

BANK POLSKI

placi 8 % dywidendy

W dniu 11 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego, na którym Rada wysłuchiwała sprawozdań Dyrekcji i komisji z działalności Banku w grudniu r. ub.

Następnie Rada zatwierdziła sprawozdanie Banku, bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 1933.

Wobec wykazanego przez Bank Polski czystego zysku za 1933 r. w kwocie 12.000.000 złotych, Rada uchwaliła przedstawić Walnemu Zebraniu Akcjonariuszów wniosek wypłacenia za rok 1933 dywidendy w wysokości 8 proc., t. j. 8 zł. od akcji 100 złotowej.

Zebranie to odbędzie się w połowie lutego r. b.

O czym się mówi i pisze?

GOSPODARKA FINANSOWA
SAMORZĄDÓW.

Krótkie omówienie tej wielce aktualnej sprawy znajdujemy w pierwszym zeszycie styczniowym „Polski Gospodarczej”. Jak z treści artykułu wynika, ogólne zadłużenie związków komunalnych wynosi 1.300 milj. zł. z czego na zobowiązania krótkoterminowe przypada około 300 milj. Problem spłaty tych zobowiązań stanowi od kilku lat przedmiot troski zarówno wierzycieli, jakoteż czynników, sprawujących kontrolę nad gospodarką finansową samorządów. Co jest główną przyczyną istniejącego stanu rzeczy stara się autor wyjaśnić w ten sposób:

„Wysiłki w kierunku konwersji zobowiązań samorządowych prowadzi Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy. Ponieważ jednak rozporządza stosunkowo nikłymi sumami, nie może rozwiązać całego problemu.

Zaznaczyć należy, że wydatkowane na obsługę zobowiązań przez związki samorządowe sumy nie wystarczają na pokrycie całości obsługi. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi przede wszystkim w związaniu z depresją spadku rentowności finansowanych z pożyczek inwestycji komunalnych; ponadto w wielu wypadkach inwestycje te zostały wykonane tylko częściowo, w związku z czym tylko dalsza rozbudowa może stworzyć warunki uregulowania dokonanych inwestycji”.

SPÓŁKI AKCYJNE I AKCJE.

Omawiając usterki naszego ustawodawstwa akcyjnego „Gospodarka Narodowa” czyni następujące uwagi na temat spółki akcyjnej, akcjonariusza i sposobu dokonywania emisji:

„Wzgląd na zdrowy rozwój spółek akcyjnych nakazywałby stanąć w Polsce na stanowisku, że spółka akcyjna jest zrzeszeniem przedsiębiorców, a nie kapitalistów i spekulantów. Stąd należało utrudnić dostępność akcji w drodze ustalenia wyższej minimalnej kwoty akcji, a więc nie 100, lecz 1.000 zł. byłoby wskazane minimum. Osiągnięłoby się przez to wyeliminowanie niepożądanych czynników z ruchu akcyjnego. Dla drobnego kapitalisty właściwa forma kapitalizacji powinna być wkład oszczędnościowy lub papier lokacyjny, a nie akcja. Kto się zaangażuje poważniejszą kwotą w spółce, ten nie tak łatwo będzie podlegał nastrojom i większą uwagę będzie poświęcał spółce samej, bo będzie się czuł współprzedsiębiorcą. W takim też tylko wypadku może mieć sens t. zw. ochrona mniejszości w spółce akcyjnej, która dzisiaj albo nie daje ochrony, albo stanowi podstawę do wywołania fermentów przez czynniki nieodpowiedzialne.

Wzgląd na rynek akcyjny i potrzeby finansowe spółek nakazywałby również zrewidowanie norm regulujących typ emisji. Spółki nasze nie mogą emitować akcji po kursie niższej par, akcyj będących typem pośrednim między akcją a obligacją, a warunki emisji obligacji zostały dotychczas wogóle nieunormowane”.

Od powiedzi Redakcji

Pani Brunnerowej w miejscu. Niewylosowane i nie nie wygrały Poż. Prem. Holenderską sprawdziliśmy do 1 maja 1933 r. włącznie. Losowanie listopadowe 1933 r. odbyło się. Na razie dalsze losowania zostały zawieszono.

P. Dr. Frenkowi w miejscu. Nie nie wygrała, lecz została wylosowana do amortyzacji w jednym z poprzednich ciągów.

Tow. Zakł. Żyrardowskich Sp. Akc.

Wobec zbliżającego się terminu (22 b. m.) ogólnego zebrania akcjonariuszów Tow. Zakł. Żyrardowskich, społeczeństwo polskie wykazuje duży zainteresowanie, prowadzoną dotychczas z pomyślnym rezultatem, akcją Komitetu, dookoła którego skupiły się rzesze drobnych akcjonariuszów.

Jednak przedostające się dotychczas do wiadomości publicznej, wzmianki w prasie nie były tak wyczerpujące, jak artykuł prof. d-ra Fliksa Młynarskiego na temat ten, zamieszczony w Nr. 4 Kurjera Warszawskiego p. t. „Sprawa Żyrardowa”.

Na początku artykułu prof. Młynarski poddaje surowej krytyce sposób prowadzenia przedsiębiorstwa przez dotychczasową grupę zagraniczną oraz ostrzega przed konsekwencjami, jakie z tego wyniknąć mogą.

Początkowy ustęp artykułu brzmi, jak następuje:

„Minęło właśnie dziesięć lat od przejścia kierownictwa fabryki w Żyrardowie w ręce grupy kapitalistów zagranicznych. Okres czasu dość długi, aby ocenić wartość gospodarki, prowadzonej przez tę grupę. Jeżeli idzie o politykę przemysłową, przeróbka lnu, na którą był dawniej nastawiony Żyrardów, była raczej traktowana po macoszemu na korzyść przeróbki bawełny, doszereżanej przez firmę paryską, będącą w rękach tej samej grupy zagranicznej. Jeżeli idzie o wyniki finansowe, ani razu, nawet w okresie koniunktury, nie wypłacono dywidendy, chociażby minimalnej.

Obecnie przedsiębiorstwo zalega od 2 lat z amortyzacją, naruszono przed rokiem kapitał zapasowy, straty za ostatni rok gospodarczy w sumie 2.362 tys. złotych proponują władze Towarzystwa przenieść do aktywów roku przyszłego. Równolegle wzrastało z roku na rok krótkoterminowe zadłużenie Żyrardowa w kieszeni akcjonariuszów francuskich. Zadłużenie to przekroczyło już 10 milionów złotych i rzuca niepokojący cień na płynność bilansu.

W świetle tych kilku cyfr i faktów zrozumiała jest katastrofa, jakiej uległ kurs akcji Żyrardowskich. Akcje, które doniedawna miały wartość bilansową około 300 złotych, sprzedawane były jeszcze przed kilku miesiącami po 3 zł. za sztukę. Część portfeli, będąca jeszcze w rękach polskich, reprezentuje wartość bilansową około 15 milionów, gdy kurs rynkowy około 150 tysięcy! Nie więc dziwnego, że niezadowolone akcjonariuszów polskich przybierało już nieraz ostre formy. Brak jednak organizacji i brak poważnego kierownictwa uniemożliwił w ubiegłych latach skuteczną obronę interesów mniejszości.

Następnie prof. Młynarski wspomina o nieodszkodowaniu zebraniu ogólnemu w dniu 30 listopada r. u. krytykuje obojętność tych polskich akcjonariuszów, którzy do akcji tej jeszcze się nie przyłączyli oraz analizuje umowę, zawartą przez władze Żyrardowa z firmami francuskimi, a wysoce krzywdzące akcjonariuszów polskich.

Uwagi prof. Młynarskiego na temat powyższy, ujęte są w ten sposób:

„Sytuacja poprawiła się dopiero na walnym zgromadzeniu z ubiegłego roku gospodarczy, które rozpoczęło się 30 listopada i przeniesione było ze względu formalnych na drugi termin w dniu 22 stycznia b. r. Po raz pierwszy powołano do życia komitet obrony interesów mniejszości, złożony nie tylko z ludzi, zaangażowanych finansowo, ale i z osób, rozumiejących publiczny charak-

ter akcji. O ile dawniej zgłaszano na walne zgromadzenie zaledwie kilka tysięcy głosów polskich, obecnie udało się skupić około 20 tysięcy. Gdyby nie zwykła w Polsce opieszałość, powinno się było zgłosić więcej, niż 30 tysięcy akcji. Zgłosiło się znacznie mniej, ale i to jest poważnym sukcesem w stosunku do lat ubiegłych.

Główne zarzuty ze strony mniejszości kierują się w stronę umowy, zawartej w 1925 r. przez Żyrardów z „Comptoir de l'Industrie Cotonniere” w Paryżu. Obie firmy są w ręku tej samej grupy z p. Marcel Boussac’em na czele. W Żyrardowie p. Boussac jest członkiem zarządu. W „Comptoir” jest „administrateur unique”. W ten sposób umowa zawarta jest między jedną kieszenią a drugą tej samej grupy. A ciekawą jest owa umowa, stosowana od ośmiu lat do dzisiaj! Według niej Żyrardów za ogólnikowo określoną pomoc doradczą i techniczną zobowiązał się płacić 2% od wartości sprzedanych w ciągu roku towarów. W dobrych latach wartość ta przekraczała 40 milionów złotych i grupa zagraniczna mogła szybko wyprowadzać do Paryża jakieś 800 tysięcy złotych rocznego haraczu. Dziś obrót spadł ale 2% nawet od obniżonego obrotu stanowi kilkaset tysięcy złotych.

Dalszym, nie mniej ciekawym punktem umowy było zobowiązanie Żyrardowa do płacenia 1,5% miesięcznie za t. zw. gwarancję za kredyt wekslowy przy dostawie bawełny. W praktyce bawełny dostarczał wyłącznie p. Boussac paryski p. Boussac’owi Żyrardowskiemu. Ten ostatni za gwarancję kredytową musiał stale płacić swemu sobowtórowi w Paryżu 1,5% miesięcznie. Nawet podczas czterech lat kryzysu, gdy koszty kredytu bawełnianego w całym świecie rekordowo spadły, Żyrardów nie przestał płacić 1,5% miesięcznie za swój kredyt bawełniany. Z tego tytułu nowe setki tysięcy rocznie wyciekały do Paryża. A nie są to wszystkie kwiatki tej gospodarki!

W końcowym ustępie artykułu

przychodzi prof. Młynarski do wniosku, iż kontynuowanie dotychczasowej gospodarki grupy zagranicznej grozi akcjonariuszom polskim zupełnym wywłaszczeniem, wobec czego sprawa Żyrardowa ma szersze znaczenie.

Ustęp ten przytaczamy poniżej:

„Dla osób jako tako obczarnych ze stosunkami w przemyśle włókienniczym sprawa jest jasna. Przy istnieniu podobnej umowy trudno byłoby oczekiwać dywidendy i jasną się staje kwestia wzrastającego wciąż zadłużenia Żyrardowa w „Comptoir”. Jeżeli z polskiej strony nie będzie wreszcie należytego oporu, gra cała skończy się dość rychło całkowitem wywłaszczeniem polskich akcjonariuszów. Idzie więc o ratowanie 15 milionów złotych polskiego majątku. Nadaje to sprawie szersze znaczenie.

Gdyby grupa francuska zdecydowała się zmienić system i dopuściła lojalnie mniejszość do udziału w prowadzeniu przedsiębiorstwa, rzecz byłaby rozstrzygnięta ku pożytkowi obu stron. Nikt bowiem nie kwestionuje praw większości, lecz tylko metody, przez tę większość stosowane. Nikt również nie odrzuca współpracy z kapitałem francuskim, lecz takiej współpracy pragnie pomagać.

Sprawa cała jest już zbyt głośna i zyskuje coraz bardziej na publicznym znaczeniu.

Wobec więc ujawniania przez prof. Młynarskiego szczegółów, tonących dotychczas we mgłę tajemnicy, winniśmy sobie dobrze uświadomić, iż „sprawa Żyrardowa” nie jest wyłącznie sprawą drobnych akcjonariuszów, lecz sprawą, obchodzącą całe społeczeństwo polskie.

Zatem akcja Komitetu powinna być nadal energicznie prowadzona bez względu na wyniki, jakimi da nadechodzące zebranie ogólne.

Zryczaltowanie podatku obrotowego

Dnia 8 stycznia b. r. odbyło się w Sosnowcu posiedzenie Komisji Skarbowej Związku Iz Przemysłowo-Handlowych, na którym rozpatrywano projekt zryczaltowania podatku obrotowego, stwierdzając z uznaniem, iż projekt Ministerstwa Skarbu poszedł zasadniczo po linii wniosków Związku Iz. Wśród uchwalonych wniosków podniesiono potrzebę usunięcia z projektu postanowienia, — umożliwiającego stosowanie zwyczajki wzgl. zniżki obrotów w indywidualnych wypadkach — i oparcia podstaw wymiarowych na obiektywnych i stałych oznakach, tembardziej,

że dotychczasowe zasady przedłuża się tylko na rok 1934; nadto podkreślono konieczność włączenia do ryczałtu przedsiębiorstw skupu zawodowego. Wśród innych spraw omawiano kwestje świadczeń dla przedsiębiorstw przemysłowych, opodatkowania sprzedaży mięsa i przedsiębiorstw budowlanych oraz zagadnienie zaległości podatkowych.

Czytajcie
Gazetę Giełdową
i LosowańPowszechny
BANK KREDYTOWY

SPÓŁKA AKCYJNA

w Warszawie, ul. Moniuszki 10

ODDZIAŁY:

BIELSKO—KRAKÓW—LWÓW

(94)

załatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres bankowości oraz przyjmuje przekazy na Rosję

Uchwały posiedzenia plenarnego rady traktat.

Pod przewodnictwem prezesa dr. Pawła Minkowskiego odbyło się posiedzenie plenarne Rady Traktatowej samorządów i organizacji gospodarczych, celem wysłuchania sprawozdania z prac prezydium Rady i bieżącej traktatowego.

Okręś sprawozdawczy obejmował ostatnie trzy kwartały roku ubiegłego.

W przemówieniu wstępnym przewodniczący podkreślił przede wszystkim dodatni objaw zaufania, okazywanego przez czynników urzędowych w stosunku do Rady Traktatowej. Szczególnym wyrazem tego zaufania jest powoływanie przedstawicieli Rady do współpracy w oficjalnych delegacjach, których zadaniem jest negocjowanie umów handlowych.

Charakteryzując ogólną sytuację negocjacyjną, przewodniczący zatrzymał się na zagadnieniu rokowań z Francją, wskazując, że całokształt wzajemnych stosunków politycznych, gospodarczych i finansowych między obu

państwami uprawnia Polskę do domagania się głębszego uwzględnienia interesów Polski.

Rokowania z Niemcami są wyrazem całokształtu polskiej polityki handlowej, nacechowanej szczerą dążnością do współzycia i wymiany gospodarczej z innymi państwami. Dlatego w Polsce znajduje czynny odzew dążenie do zaprzestania nie przez nią spowodowanej wojny celnej z Niemcami. Natomiast problem pogłębienia stosunków gospodarczych z tym państwem, zacieśniający się bardzo silnie o interesy najżywniejsze przemysłu oraz całego życia gospodarczego polskiego, a także samoistnego rozwoju naszych portów, wymaga bezwarunkowego i wielostronnego opracowania materji przy bezpośrednim udziale przedstawicieli życia gospodarczego.

Przed zamknięciem zebrania p. p. minister inż. M. Szydlowski, dyrektor dr. E. Rose oraz dr. Rasiński udzielili szeregu ogólnych wyjaśnień z zakresu aktualnych rokowań handlowych.

Międzynarodowy kongres pocztowy

W lutym 1934 r. zbierze się w Kairze międzynarodowy kongres pocztowy. W związku z tem Międzynarodowa Izba Handlowa przygotowała obszerny memoriał, zawierający cały szereg propozycji w kierunku zmiany i uzupełnienia obowiązującej powszechnej konwencji pocztowej. Zalecenia natury ogólnej obejmują zagadnienie liberalniejszego niż dotychczas traktowania próbek i wzorów towarowych, kwestię ujednolajnienia taryf pocztowych, stosowanych w obrocie międzynarodowym listów i paczek pocztowych, sprawę ujednolajnienia przepisów co do opa-

kowań oraz co do stosowania zakazów w obrocie pocztowym.

Międzynarodowa Izba Handlowa zaleca również zawarcie specjalnej europejskiej konwencji pocztowej w ramach powszechnej konwencji, powołując się na istniejące już w tym względzie regionalne porozumienia.

Ponadto memoriał obejmuje około 60 wniosków szczegółowych w sprawie rewizji niektórych artykułów powszechnej konwencji pocztowej, jak np. co do wagi i rozmiaru listów, co do druków, poczty lotniczej, listów poleconych i t. d.

Rozporządzenie

Ministra Sprawiedliwości
w porozumieniu z Ministrem Skarbu o taksie notariuszów, prowadzących licytacje nieruchomości, egzekwowanych przez niektóre towarzystwa kredytowe ziemskie i miejskie oraz banki hipoteczne.

§ 1. Za przeprowadzenie licytacji, spisanie protokołu licytacji, sporządzenie odpisu tego protokołu dla instytucji prowadzącej egzekucję oraz przesłanie wraz z wnioskiem akt egzekucyjnych sądowi celem udzielenia przybicia, notariusz otrzymuje od instytucji wynagrodzenie od sumy nabycia w stosunku następującym:

przy cenie nabycia do 1000 zł. 8 zł.; od nadwyżki za każde rozpoczęte 1000 zł. 3 zł.;

Ponad 5.000 zł. do 10.000 zł.: za pierwsze 5.000 zł. 20 zł.; od nadwyżki za każde rozpoczęte 1.000 zł. 2 zł.

Ponad 10.000 zł. do 100.000 zł.

za pierwsze 10.000 zł. 30 zł.; od nadwyżki za każde rozpoczęte 1.000 zł. 1 zł.

Ponad 100.000 zł.:

za pierwsze 100.000 zł. 120 zł.; od nadwyżki za każde rozpoczęte 10.000 zł. 5 zł.

§ 2. W razie odstąpienia od przeprowadzenia licytacji z powodu zapłaty lub z innych przyczyn, uzasadniających umorzenie lub zawieszenie egzekucji, bądź jej wstrzymanie, notariusz otrzymuje od instytucji za sporządzenie odpowiedniego protokołu, pełnowygodnego, przewidzianego w § 1, nie więcej jednak niż 30 zł. Wynagrodzenie oblicza się od ceny wywołania.

Wynagrodzenie nie należy się notariuszowi, jeżeli instytucja we właściwym czasie zawiadomiła notariusza o odwołaniu terminu licytacji.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Gospodarka Narodowa w/m, Szpitalna 4/18.

W Nr. 1-m, którym „Gospodarka Narodowa“ rozpoczyna czwarty rok swego istnienia, znajdujemy przede wszystkim artykuł redakcyjny „Trzy lata“ o charakterze „credo“ grupy, wydającej to pismo. Ponadto w dziale artykułowym mieszczą się następujące przyczynki: „Ograniczona odpowiedzialność“ (na temat polskiego ustawodawstwa o spółkach akcyjnych i z ogr. od.), „Buchalterja zbożowa“ (analiza różnych czynników, wpływających na rentowność rolnictwa) oraz „Ilość czy jakość“ (na marginesie dyskusji „ludnościowej“). Z uwag i notatek należałoby wymienić: „Ekonomiści nie zbawia świata“, „Obce pośrednictwo“, „Zadania prasy“, „Także jubileusz“, „Pożyteczne ulgi“ oraz „Obniżenie taryfy telefonicznej“.

„Bank“ miesięcznik poświęcony bankowości i zagadnieniom finansowym. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowy Świat 7 m. 39.

Ukazał się Nr. 11 (grudniowy) tego miesięcznika, na którego treść składają się następujące artykuły: „Finansowanie budownictwa mieszkaniowego w 1933 r.“

— Dr. Roman Górecki: „Z zagadnień bieżącej polityki gospodarczej“ — Wacław Konderski: „Kredyt rolniczy w środkowej Europie“ — Michał Kluczyński: „Technika formularzowa w bankowości“ — J. Gizowski i Jerzy

Blauth. Pozatem zeszyt zawiera omówienie zagadnień bieżących, przegląd ustawodawstwa, orzecznictwa Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego; kronikę krajową i zagraniczną, przegląd konjunktury, piśmiennictwa oraz statystykę.

Zastrzeżone papiery

Wzbronienie wypłat.

Wydział V Sądu Okręgowego w Warszawie wzbronil wypłat oraz dokonywania transakcyj następującymi tytułami na okaziciela:

5% Państw. Poż. Konwersyjną. Po zł. 1000. Nr. Nr. 4312801 — 804.

Termin zgłoszenia sprzeciwu do dnia 5.I. 1936 r.

4½% Poż. Konwersyjną m. st. Warszawy z 1926 r.

Po zł. 665. Nr. Nr. 232508 232515 232517 232518 232520.

Termin zgłoszenia sprzeciwu do dn. 4.I. 1936 r.

Obl. Zjedn. Banku Ziemiańskiego, S. A. w Warszawie.

Po mk. 3000. Nr. Nr. 150238 — 240.

Termin zgłoszenia sprzeciwu do dn. 5.I. 1936 r.

Unieważnienie.

Bank Polski unieważnia w myśl art. 8 swego statutu:

Akcje Banku Polskiego

Nr. Nr. 31320 241596 401639 401640.

(Monit. Pol. Nr. Nr. 3 i 4 z 4 i 5.I. 1934 r.).

Najgroźniejszym skutkiem
nieszczęśliwych wypadków
najskuteczniej przeciwdziała
polisa

POLSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

»PATRIA«

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 3

ODDZIAŁY:

Gdynia — Katowice — Kraków —
Lwów — Łódź — Poznań

Kącik loteryjny

Istnieje pewien gatunek ludzi, w Polsce szczególnie rozpowszechnionych, których cechą charakterystyczną jest, że zawsze przychodzą i działają zapóźno.

Oi ludzie są niesumiennymi płatnikami we wszystkich dziedzinach handlu i przemysłu.

Do nich należy największa ilość zaprotestowanych weksli i czeków bez pokrycia.

Oni to przeciskają się pomiędzy napelnionymi rzędami krzesel wówczas, kiedy kurtyna poszła do góry, albo koncert się już rozpoczął.

Na wszelkich uroczystościach zjawiają się wówczas, kiedy brakuje zaledwie paru minut do zgaszenia świateł.

Na nich czekają zrozpaczeni gracze, którym brakuje czwartego do brida.

A jeśli zobaczycie piękną kobietę, która w małej cukierce z niecierpliwością spogląda na zegarek, to nie ulega wątpliwości, że to właśnie jeden z nich nie nadchodzi.

Oi ludzie nie są w stanie nie postanowić, obracając się w sferze pobożnych życzeń i tych wątpliwych dobrych chęci, któremi,

jak wiadomo, wybrukowana jest droga do piekła.

Chcieliby dokonać wszystkiego, ale co zrobią, robią za późno.

Za późno! ileż to razy to słowo nabrzmiewa pogardą, lekceważeniem i jest ostatecznym wyrokiem na karygodną niedbalstwo. Ileż sposobności doskonałych, ileż szczęśliwych przypadków ginie na zawsze w mrocznej otchłani czasu dla tych, którzy przychodzą za późno.

Nie naśladujcie więc tych opieszalków pod żadnym pozorem.

Nie naśladujcie ich przede wszystkim tam, gdzie chodzi o wasze szczęście i powodzenie.

Już rozpoczęło się ciągnięcie IV-ej klasy 28-ej Loterii Państwowej.

Byłoby wielką lekkomyślnością z waszej strony, gdybyście nie wyzyskali tej doskonałej okazji, którą zaniedbaliście przez trzy klasy poprzednie.

Idźcie natychmiast do najbliższej kolektury i kupcie los, bo szczęście odwraca się z pogardą wówczas, kiedy wyciąga się po nie rękę za późno.

Jeszcze wszystkie wielkie wygrane z miljonem na czele czekają w kole loteryjnym.

GIEŁDY

Warszawa.
(5.I. — 11.I.).

Przebieg zebrań giełdowych w okresie sprawozdawczym wykazuje pewne oznaki poprawy sytuacji dotychczasowej. Poprawa ta polega na większym zainteresowaniu zaś na wzroście kursów prywatnej, która zakupuje papiery procentowe za pośrednictwem instytucyj bankowych w celach lokacyjnych.

Odbiło się to w pierwszym rzędzie na wzmożonym ruchu, następnie zaś na wzroście kursów wszystkich pożyczek państwowych oraz prywatnych papierów lokacyjnych. Jest to objaw zupełnie normalny, gdyż wolne kapitały nie mogą leżeć bezczynnie bez końca i było więc do przewidzenia, iż ich posiadacze prędzej czy później szukają będą odpowiedniej lokaty, więc przy obecnych niskich jeszcze kursach jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że zdecydowali się czynić zakupy.

I być może, że pęd zapoczątkowany w zeszłym miesiącu, w kierunku papierów procentowych ma tę ujemną stronę, że obok zakupów w celach lokacyjnych, pewną część odbiorców rekrutuje się z pośród spekulantów zawodowych, którzy pośpiesznie realizują zyski, co ujemnie wpływa na kształtowanie się kursów.

O słuszności tego twierdzenia już konywują kursy, które jednego dnia zwiększają, drugiego zaś, wskutek realizacji, spadają.

Pomimo jednak takiego stanu rzeczy, należy się spodziewać, iż całszy rozwój operacyj giełdowych będzie postępował, lecz być może w wolniejszym tempie.

Na rynku dewizowym obroty dewizami zagranicznymi nie przekraczały rozmiarów średnich. Bank Polski łącznie z innymi bankami pokrywał dzienne zapotrzebowanie.

O drobnostkę obniżyły się dewizy na Paryż i Medjolan, natomiast dla pozostałych dewiz tendencja miała odcień mocniejszy.

Pożyczkami państwowymi dość żywo się interesowano. Najwięcej obrotów dokonano 7% Poż. Stabilizacyjną oraz 5% Poż. Konwersyjną. Również żywsze i liczniejsze były obroty pożyczkami premjowymi, które przez pewien czas były zaniedbane. Tendencja wprawdzie była zmienna, zasadniczo — dość mocna.

Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych ruch był duży. Na plan pierwszy wysunęły się 8% L. Z. m. Warszawy, które obroty sięgały większych rozmiarów. Większym też zainteresowaniem cieszyły się 4½% L. Z. Ziemskie. Kursy się podniosły pomimo, iż w pewnych momentach podaż była dość znaczna. Rezultat naogół był dodatni, aczkolwiek w końcu okresu niektóre kursy zaczęły się cofać, wskutek realizacji zysków przez kulisę, która, jak wiadomo, operuje na krótką metę.

Na rynku akcyjnym tendencja często się zmieniała. Przedmiotem obrotów urzędowych było zaledwie pięć obiektów. Tendencja przeważała mocniejsza. Najbardziej ożywione obroty były akcjami Banku Polskiego oraz Starachowicami.

Od dnia 5 b. m. notują się ak-

cje cukrowni „Ni-ledew“ bez kuponu za 1932/1933 r. w wysokości 6,5%.

Dewizy: Belgja 123.55—123.75—123.70, Gdańsk 173.05, Holandja 357.40—358—357.75, Kopenhaga 130.05—130, Londyn 28.90—29.09—29.03, Nowy Jork 5.61—5.69½—5.68, Kabeł 5.62—5.71—5.69, Oslo 145.40—145.90, Paryż 34.88—34.86—34.87, Praga 26.44—26.43, Sztokholm 150.20—149.90—150, Szwajcaria 172.20—172.43—172.34, Włochy 46.80—46.75.

Obroty międzybankowe: Berlin 211.55—211.80—211.50—211.60.

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Budowlana 40.50—41.25—41.75, Dolarówka 50.25—52—51.13, 4% Prem. Poż. Inwestycyjna w sztukach zwykłych 106.50—105.50, w pełnych serjach 110.50—111, 5% Poż. Konwersyjna 54—54.50, 5% Konwersyjna Poż. Kolejowa 51, 6% Poż. Dolarowa 59—59.75—59, 7% Poż. Stabilizacyjna w sztukach po dol. 1000 — 57.75—59.25—58.13, w sztukach po dol. 500 — 58.50—59.50—58.50, w sztukach po dol. 100 — 62, 10% Poż. Kolejowa 101, 7% L. Z. Państwowego Banku Rolnego oraz 7% L. Z. i Oblig. Komunal. Banku Gospod. Krajowego 83.25, 8% L. Z. P. B. R. oraz 8% L. Z. i Oblig. Komunal. B. G. K. 94, 8% Oblig. Budowl. B. G. K. 93.

Prywatne papiery lokacyjne: 8% L. Z. Tow. Kred. Przem. Polsk. 60-61-60, 4% L. Z. Ziemskie 41.75, 4½% L. Z. Ziemskie 49.25—51.25—50.50, 7% L. Z. Ziemskie (dolar.) 40.88—42.50—42.25 (drobne odcinki 41.25—42.75), 5% L. Z. m. Warszawy 64.50, 8% L. Z. m. Warszawy 52.38—54.25—53.13 (odcinki po zł. 1000 — 54.75—54), 8% L. Z. m. Łodzi 48—49, 5% L. Z. m. Siedlec z 1933 r. 41, Obligacje m. Warszawy: 6% VI poz. 50.50—52.50, 5½% VII poz. 47, 6% VIII i IX poz. 49.75—51.50.

Akcje: Bank Polski 85.50—88.50—86.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 17.50, Lilpop 11—11.20—10.75, Starachowice 10.40—10.30 Haberbusch 40.

Obroty prywatne papierami procentowymi: 8% Poż. z 1925 r. (Dillon) 70.25—70.75—70.25, 7% Poż. Śląska 52—53—52.50 (w placeniu), 7% Poż. m. st. Warszawy 54—53.25—54 (w żądaniu), 5% Renta Ziemska 53, 3% Renta Ziemska odcinki po zł. 5000 — 62—62.75—66, po zł. 1000 — 83—86, po zł. 100 — 91, 6% Bony m. st. Warszawy dawne 74, nowe — 65 w placeniu, 4½% L. Z. Wileńskiego B. Z. 37.25—37.50.

Tranzakcje drobne (bez notowań): Modrzewów 3.25, Rudzki 2, Lombard 102.50.

Rynek prywatny: Banknoty: dolarowe 5.59—5.68—5.65, sowieckie 1.35—1.20, niemieckie 211.25—210.75, angielskie 29—28.99—29, austriackie 99.70—99.75—99.50, czechosłowackie 25.85—25.64—25.67, francuskie 34.86½—34.84, szwajcarskie 172, holenderskie 357.25.

Monety: rubel złoty: 4.62—4.62½, 4.60, dolar złoty 8.93½—8.93—8.93½.

GIEŁDY ZAM EJSCOWE.
(4.I. — 10.I.).

Łódź.

Banknoty dolarowe 5.55—5.68, 4% Prem. Poż. Inwestycyjna 106.75, 7% Poż. Stabilizacyjna 58.

Kraków.

3% Prem. Poż. Budowlana 40.75, Dolarówka 51—51.25, 4%

Prem. Poż. Inwestycyjna 106—107.50, 5% Poż. Konwersyjna 54, 4½% L. Z. Skonw. b. Banku Krajowego 54, Akcje Banku Polskiego 86.30—86.75.

Poznań.

L. Z. Poznańskiego Ziemst. Kr. cyt.: 4½% dol. w złocie serji K. z 1933 r. 43.50, 4% Konw. ostempl. 43.

LOSOWANIA

Bony Funduszu Inwestycyjnego

po zł. 25 wartości nominalnej.

Losowanie z dn. 11 stycznia 1934 roku Nr. Nr.:

4046 7363 11753 14586 23779 32025 35642.

Wylosowano łącznie siedem

numerów Bonów dla każdej z 10 serji — wygranych, łącznie więc 70 sztuk.

Wyplata natychmiastowa po zł. 100 za sztukę.

5% L. Z. Towarzystwa Kred. m. Kalisza

Losowanie z dnia 18 grudnia 1933 r.

Po zł. 600. Nr. Nr. 4 708 884 925 982 1092 1239.

Po zł. 300. Nr. Nr. 1633 1717 1812 1989 1995 2499.

Po zł. 150. Nr. Nr. 3019 3022 3207 3494 3743 3762 4134.

Po zł. 60. Nr. Nr. 5017 5088 5210 5303 5315 5476 5484 5494 5566 5705 5708 5904 5996 6005 6065 6146 6147 6368 6700 6730 6732.

Po zł. 40. Nr. Nr. 7018 7027 7107 7119 7121 7138 7142 7165 7176 7243 7264 7314 7321 7335 7338 7354 7380 7390 7400 7454 7455 7475 7477 7485 7488 7515 7534 7547 7552 7563 7599 7610 7640 7642 7687 7692 7711 7713 7730 7778 7788 7842 7871 7907 7946 7950 7962 7972 8016 8061 8072 8089 8092 8099 8102 8116 8119 8126 8141 8148 8172 8183 8185 8194 8197 8218 8228 8243 8306 8327 8347 8354 8375 8384 8405 8407 8417 8421 8436 8442 8445 8447 8623 8649 8662 8678 8684 8685 8692 8694 8695 8699 8712 8718 8719 8734 8735 8739 8756 8769 8786 8798 8815 8876 8842 8844 8859 8860 8861 8876 8895 8899 8926 8931 8951 8968 8971.

Wyplata od dnia 2 stycznia 1934 r.

RENTANTY.

Po zł. 600. Nr. Nr. 11 433 500 511 534 591 740 948.

Po zł. 300. Nr. Nr. 2049 2185 2245 2303.

Po zł. 150. Nr. Nr. 3384 3440 3517 3536 3771 3849 3884 3918 4061 4085.

Po zł. 60. Nr. Nr. 5147 5165 5236 5351 5362 5563 5602 5725 5782 5820 5821 5837 5937 5939 5960 6029 6071 6124 6155 6222 6226 6228 6237 6248 6250 6256 6289 6373 6590 6716.

Po zł. 40. Nr. Nr. 7065 7359 7365 7401 7448 7452 7456 7499 7500 7501 7502 7503 7604 7682 7889 7891 7900 7902 7903 7964 8113 8118 8120 8127 8128 8129 8133 8147 8154 8157 8165 8166 8168 8169 8171 8173 8174 8176 8180 8181 8182 8187 8189 8191 8193 8195 8198 8215 8222 8229 8230 8233 8234 8235 8236 8239 8241 8242 8245 8247 8248 8249 8296 8298 8361 8363 8364 8365 8371 8377 8378 8380 8391 8392 8422 8818 8819 8820 8834 8863 8864 8865 8866 8867 8871 8872 8873 8875 8877 8878 8884 8888 8890 8909 8927 8930.

Po zł. 30. Nr. Nr. 9145 9146 9147 9151 9152 9153 9154 9155 9156 9158 9159 9160 9161 9162 9163 9164 9165 9166 9167 9168 9169 9170 9171 9172 9219.

Po zł. 15. Nr. Nr. 10200 10201 10202 10252 10255 10256.

3% Państwowa Renta Ziemska I serji

W dniu 1 grudnia 1933 r. zostały umorzone w drodze wykupu Obligacje 3% Państwowej Renty Ziemskiej I serji na łączną sumę złotych w złocie 50.000, stanowiące 1 ratę umorzenia.

Z Giełdy Pien. w Warszawie

Na początku grudnia r. u. został mianowany przez p. Ministra Skarbu komisarzem giełdowym p. Jan Jerzy Lewicki, kierownik wydziału Min. Skarbu, zastępcą komisarza — p. radca Jarosław Łuba.

Terminarz Akcjonariusza

15 stycznia.

Spółka Akcyjna „Spirytus“ — nadzwyczajne — o godz. 18-ej w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Traugutta 11.

16 stycznia.

Bank Likwidacyjny - Kredytowy, Sp. Akc. w Poznaniu — o godz. 13-ej w lokalu Banku, przy Al. Marcinkowskiego 19.

20 stycznia.

Spółka Akcyjna „Hurtownia Społek Spożywców“ w likwidacji w Poznaniu — o godz. 11-ej w sali posiedzeń „Patronatu“ w Poznaniu, Plac Wolności 18.

21 stycznia.

Sp. Akc. Wieluński Przemysł Drzewny i Budowlany w Wieluniu — o godz. 14-ej w lokalu własnym w Wieluniu, przy ul. Częstochowskiej 19.

22 stycznia.

Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich, S. A. — w drugim terminie, o godz. 10-ej w gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, ul. Czackiego 3/5.

23 stycznia.

Polska Huta Skarbowa Ołowiu i Srebra w Strzybnicy, Spółka Dzierżawna Tarnowskie Góry, Sp. Akc. w likwidacji — o godz. 11-ej w Warszawie, przy ul. Elekoralnej 2.

Nazwa papieru procentowego

[illegible]

Wydawca: Helena Polikierowa